

Maria Górnicka

(Uniwersytet Wrocławski)

Kontradycyjność vs. inkwizycyjność w procesie karnym – spór polityczny czy naukowy?

ABSTRACT

Adversarial system vs. inquisitorial system in the criminal proceedings – a political or scientific dispute?

The author of the article presents a political and a scientific dispute between adversarial system and inquisitorial system. The aim of the study is to show that disputes are severe, conducted on various levels and in different ways. These disputes are difficult to categorically separate.

Słowa kluczowe: kontradycyjność, inkwizycyjność, doktryny polityczne, postępowanie karne

1. Wstęp

Dokonywanie zmian w prawie, choć faktycznie należy do polityków kierujących się ideologiami skonkretyzowanymi w doktrynach i programach partii politycznych, to przez prawników naukowców i praktyków przypisywane jest racjonalnemu ustawodawcy, konstruktowi teoretycznemu, pozwalającemu na sensowną interpretację, stosowanie i naukowe badanie prawa. Wspomniane dwie płaszczyzny podmiotów nowelizujących prawo dotyczą również potężnych zmian procesu karnego w zakresie kontradycyjności i inkwizycyjności, dokonanych ustawą nowelizującą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw²⁵, która weszła w życie dnia 1 lipca 2015 r., którą wprowadzono rozwiązania zmierzające w stronę większej kontradycyjności, co potem, choć nie zawsze wprost, odwrócono w stronę większej inkwizycyjności, ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw²⁶, która weszła w życie dnia 15 kwietnia 2016 r.

²⁵ Dz. U. poz. 1247 ze zm.

²⁶ Dz. U. poz. 437 ze zm.

Zamieszanie to wskazuje na spór między dwoma największymi partiami politycznymi, a także na spór doktrynalny między naukowcami, w tle na spór między praktykami.

Celem opracowania jest pokazanie, że kontrowersje te nie stanowią jednego sporu naukowego lub politycznego, ale jest to kilka sporów prowadzonych na różnych płaszczyznach i na różne sposoby, chociaż nie zawsze proste i możliwe jest ich kategoryczne oddzielenie. Zostanie to zrealizowane poprzez krótkie przypomnienie co to jest kontradiktoryjność, inkwizycyjność i zaznaczenie, że dziś nie występują one w czystej postaci, a potem nastąpi pokazanie konfliktu między kontradiktoryjnością i inkwizycyjnością w warstwie politycznej, naukowej oraz przenikanie się tych warstw.

2. Kontradiktoryjność a inkwizycyjność

Zasada kontradiktoryjności to dyrektywa „takiego zorganizowania procesu, aby toczył się w formie sporu równouprawnionych stron przed bezstronnym i obiektywnym sądem”²⁷. Inaczej jest to „dyrektywa, zgodnie z którą strony mają prawo do walki o korzystne dla siebie rozstrzygnięcie”²⁸. Cechami procesu, który został oparty o zasadę kontradiktoryjności są:

1. Możliwie dokładne oznaczenie przedmiotu procesu,
2. Istnienie przeciwstawnych sobie stron toczących spór oraz organu procesowego rozstrzygającego ten spór,
3. Równouprawnienie stron wiodących spór,
4. Niezbędne minimum dyspozycyjności stron²⁹.

Zasada inkwizycyjności natomiast to dyrektywa takiego zorganizowania procesu, aby nie było w nim miejsca dla stron procesowych i aby badanie sprawy należało wyłącznie do organu procesowego³⁰. Cechy procesu opartego o zasadę inkwizycyjności to:

1. Przedmiot procesu może być oznaczony pobieżnie, jest precyzowany podczas procesu,
2. Organ sam bada sprawę bez angażowania stron procesu,
3. Dyspozycyjność stron nie występuje, ponieważ o wszystkim decyduje organ.

Obie zasady nie zostały uregulowane wprost w żadnym przepisie, ale są wyinterpretowywane z ogółu przepisów regulujących proces karny, obecnie przede wszystkim z ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego³¹ (dalej: k.p.k.). Stąd jak to zostało wcześniej wspomniane obecnie w procesie karnym żadna z tych

²⁷ J. Skorupka [w:] J. Skorupka (red.), *Proces karny*, Warszawa 2017, s. 170.

²⁸ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 274.

²⁹ Tamże, s. 276 i 277.

³⁰ Tamże, s. 274.

³¹ Dz. U. z 2017, poz. 1904 ze zm.

zasad nie występuje w czystej postaci, ale mieszają się one. Dzieje procesu karnego stanowią właściwie historię konkurencji obu tych zasad³², ich proporcje zmieniały się, ostatnio z kolejnymi nowelizacjami najpierw w stronę większej kontradiktoryjności, a potem w stronę większej inkwizycyjności.

Spór między zasadą kontradiktoryjności i inkwizycyjności polega na ścieraniu się różnych racji zwolenników obu zasad, skoncentrowanych nie tylko wokół natężenia cech tych zasad w procesie, ale również wskazujących na nie rozwiązań szczegółowych, dotyczących przede wszystkim inicjatywy dowodowej sądu, zakresu zasady *in dubio pro reo* i zakresu dowodów zbieranych w postępowaniu przygotowawczym oraz wpływu tych zasad i rozwiązań szczegółowych na szybkość postępowania i realizację zasady prawdy materialnej. Obecnie dotyczy to więc raczej, która z tych zasad ma dominować niż samodzielnie występować w procesie. Spór ten, mimo, że jego przedmiot jest jeden to toczy się na różnych płaszczyznach i właściwie można uznać, że jest w tym temacie prowadzone kilka sporów, które nie zawsze można kategorycznie odróżnić od siebie.

3. Spór polityczny

Spór polityczny między zasadą kontradiktoryjności i inkwizycyjności to emocjonalny spór polityków kierujących się ideologiami skonkretyzowanymi w doktrynach i programach partii politycznych. Wyznawana ideologia wpływa na to, po której stronie sporu znajdują się poszczególni ludzie, właściwie bez dodatkowych badań. Należy pamiętać, że obecne partie polityczne nie są budowane na określonej ideologii w czystej postaci, co zaciemnia dodatkowo obraz sporu.

Spór polityczny między kontradiktoryjnością a inkwizycyjnością szczególnie widoczny jest w uzasadnieniach rządowych projektów nowelizacji z 2013 i 2016 r., gdzie pozytywny lub negatywny wpływ tych zasad na realizację zasady prawdy materialnej i przyspieszenie postępowania jest podawany właściwie arbitralnie jako teza. W uzasadnieniu projektu nowelizacji z 2013 r. stwierdzono: „Wobec struktury i natężenia przestępczości, a co za tym idzie, charakteru postępowań prowadzonych przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, konieczne okazują się zmiany, których wprowadzenie powinno przeciwdziałać nadmiernej przewlekłości postępowań”³³, a także „Prezentowany obecnie projekt (...) zmierza w szczególności do (...) przemodelowania postępowania

³² S. Waltoś, P. Hofmański, dz. cyt., s. 274.

³³ *Uzasadnienie Rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw*, pismo z dnia 08.11.2012 r., druk nr 870, ze strony Internetowej: <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=870> (dostęp: 25.07.2018 r.), s. 1.

jurysdykcyjnego w kierunku większej kontradycyjności, która stwarza najlepsze warunki do wyjaśnienia prawdy materialnej i najlepiej służy poszanowaniu praw uczestników postępowania;³⁴. Odwrotną arbitralną tezę zawiera uzasadnienie projektu nowelizacji z 2016 r., czyli: „Celem przedłożonego projektu jest modyfikacja modelu postępowania karnego w kierunku przywrócenia aktywniejszej roli sądu w toku procesu, zmierzająca do zapewnienia w maksymalnym stopniu zgodności ustaleń faktycznych w perspektywie zasady prawdy materialnej, jak również zwiększająca efektywność ścigania. Proponowana reforma zakłada powrót do modelu procesu karnego zachowującego nadrzędność prawdy materialnej, w którym kontradycyjność stanowi jedną z zasad procesu, ułatwiającą dotarcie do prawdy”³⁵.

Wobec powyższego konieczne jest poszukiwanie ogólnych elementów doktryn politycznych zawierających w sobie elementy zasad: kontradycyjności i inkwizycyjności, które są relewantne dla podjęcia decyzji o wyższości konkretnej z zasad. W odniesieniu do cech kontradycyjności lub inkwizycyjności sytuacja wygląda następująco:

1. Istnienie lub nieistnienie stron i sądu – odpowiada elementowi doktryny w postaci uznania lub nie jednostki jako podmiotu istniejącego w państwie,
2. Równorzędność lub nie równorzędność stron – odpowiada elementowi doktryny w postaci stosunku państwa i jednostki,
3. Dyspozycyjność lub nie jednostki – odpowiada elementowi doktryny w postaci prawa do ingerencji państwa w życie jednostki,
4. Maksymalna określoność lub nie sprawy – odpowiada elementowi doktryny w postaci wartości realizowanych przez państwo.

W stosunku do zasad i celów, które mają realizować kontradycyjność i inkwizycyjność:

1. Realizacja lub nie prawdy materialnej – odpowiada elementowi doktryny w postaci sposobu poznania,
2. Realizacja lub nie szybkości postępowania – odpowiada elementowi doktryny w postaci organizacji działania państwa.

Wobec rozwiązań szczegółowych, takich jak np. zakres zasady *in dubio pro reo*, inicjatywa dowodowa sądu, zakres dowodów zbieranych w postępowaniu przygotowawczym lub możliwość ponownego przekazania sprawy prokuratorowi – odpowiada elementowi doktryny w postaci wnikliwości sposobu działania państwa.

³⁴ Tamże., s. 2.

³⁵ *Uzasadnienie Rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*, pismo z dnia 27.01.2016 r., druk nr 207, ze strony Internetowej: <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=207> (dostęp: 25.07.2018 r.), s. 1.

Analiza określonych powyżej elementów pozwoli wskazać której doktrynie bliżej jest do kontrydiktoryjności, a której doktrynie bliżej jest inkwizycyjności i wyznaczyć kontinuum. W tym celu weryfikacji zostaną poddane współcześnie relewantne doktryny, reprezentowane obecnie w polskim parlamencie lub które wpłynęły na kształtowanie się współczesnego procesu karnego w niedalekiej przeszłości, takie jak: liberalizm, społeczna nauka Kościoła Katolickiego oraz socjalizm.

Liberalizm to ideologia „oparta na indywidualistycznej koncepcji człowieka i społeczeństwa, głosząca, że wolność (...) i nieskrępowana przymusem polityczna działalność jednostek mają wartość nadrzędną i są najpełniejszym źródłem postępu we wszystkich sferach życia zbiorowego; (...) dążąca do zagwarantowania wolności w poszczególnych sferach życia społecznego”, głosi też tolerancję i otwartość na poglądy i postępowanie innych osób i zbiorowości³⁶. Liberalizm opiera się na założeniach racjonalizmu, indywidualizmu, wolności, własności prywatnej oraz działaniu państwa w tylko w zakresie przez prawo przewidzianym³⁷. Liberalizm uznaje więc jednostkę jako wyalienowany podmiot w państwie, z czego wynika, że liberalizmowi blisko do przyjęcia cechy kontrydiktoryjności istnienia niezależnych stron i sądu, tak jak prokurator, uosabiającego w tym stosunku państwo. Liberalizm w stosunku jednostki do państwa wyżej stawia jednostkę, ale jednocześnie pozwala działać państwu na podstawie prawa, co prowadzi do przyjęcia cechy kontrydiktoryjności równorzędności stron: oskarżyciela i oskarżonego. Liberalizm pozwala na ingerencję państwa w życie jednostki na podstawie prawa, w pozostałym zakresie jednostka, jako rozumna, ma sama decydować o swoim życiu, co staje się podstawą przyjęcia cechy kontrydiktoryjności w postaci dyspozycyjności stron i decydowania stron o procesie karnym. Promowanie przez liberalizm ograniczonej roli państwa do ochrony wolności, sprawiedliwości i własności, gdzie z pozostałymi problemami jednostka powinna radzić sobie sama prowadzi do afirmacji kolejnej cechy kontrydiktoryjności, czyli maksymalnej określoności sprawy, jednostka musi wiedzieć przed czym ma się sama bronić. Według liberałów poznanie odbywa się rozumem nieograniczonym w swoich możliwościach poznawczych, czyli dojście do prawdy możliwe jest już na podstawie kilku przesłanek, kilku dowodów przyniesionych przez strony, co również stawia ich po stronie poglądu, że kontrydiktoryjność zawsze prowadzi do prawdy, byle sąd zachował odpowiedni dystans do sprawy. Liberalizm zakłada organizację działań państwa w postaci ograniczoności prawnej,

³⁶ B. Kaczorowski (red.), *Historia. Encyklopedia szkolna PWN*, Warszawa 2002, s. 346.

³⁷ K. Chojnacka., H. Olszewski., *Historia doktryn politycznych i prawnych*. Podręcznik akademicki, Poznań 2004, s. 195 i 196.

podziału władzy, stanowczości i perfekcjonizmu, z czego można wysnuć, że liberałom blisko będzie do poglądu o przyspieszaniu procesu poprzez rozwijanie kontrydktoryjności. Wnikliwość działania państwa również według liberałów powinna być ograniczona, dlatego będzie im blisko rozwijaniu poglądów o tym, że należy udowodnić tylko winę, a nie niewinność, należy rozszerzać działanie zasady *in dubio pro reo*, zmniejszać inicjatywę dowodową sądu, czy możliwość przekazania sprawy ponownie prokuratorowi, co należy do rozwiązań szczegółowych kontrydktoryjności. Całość oznacza, że poglądy liberalne odpowiadają elementom kontrydktoryjności a liberałowie będą raczej zwolennikami kontrydktoryjności, gdyż stwierdzają, że jednostki są wolne i ich działania, także w procesie karnym, przez państwo mogą być jedynie chronione, nie korygowane.

Spółeczna nauka Kościoła Katolickiego natomiast, oparta na koncepcji człowieka i społeczeństwa w religiach chrześcijańskich, zwłaszcza w katolicyzmie³⁸, głosi, że każda osoba jest podmiotem, przysługują jej prawa człowieka, w szczególności ma prawo do życia, pracy i zaspokajania swoich potrzeb oraz gromadzenia własności, tak aby tworzyć dobro wspólne, żyje ona we wspólnocie, ale nie jest jej podporządkowana, wspólnota ma zapewniać sprawiedliwy podział dóbr pomiędzy jednostki, ponieważ nie zrobi tego rynek³⁹. Spółeczna nauka Kościoła Katolickiego opiera się na założeniach poznania mającego prowadzić do dobra i prawdy, personalistycznej wizji człowieka, pracy, pokoju, niepodzielności wolności, sprawiedliwego podziału bogactw oraz interwencjonizmu państwowego i współdziałania Kościoła i państwa⁴⁰. Spółeczna nauka Kościoła Katolickiego uznaje więc jednostkę jako podmiot w państwie, niewchłonięty przez państwo, ale już też nie wyalienowany tak jak w liberalizmie, z czego wynika, że blisko jej do przyjęcia cechy kontrydktoryjności istnienia niezależnych stron i sądu bardziej opiekuńczego, tak jak prokurator, uosabiającego w tym stosunku państwo. Spółeczna nauka Kościoła Katolickiego jednostkę stawia w centralnym punkcie zainteresowań państwa, państwo ma działać dla jednostki, a jednostka ma działać dla państwa, co prowadzi do przyjęcia cechy kontrydktoryjności równorzędności stron: oskarżyciela i oskarżonego. Spółeczna nauka Kościoła Katolickiego pozwala na ingerencję państwa w życie jednostki z zachowaniem jej praw, w pozostałym zakresie jednostka, jako podmiot, ma sama decydować o swoim życiu, ale w razie problemów może zwracać się do państwa o pomoc, co staje się podstawą przyjęcia cechy kontrydktoryjności w postaci dyspozycyjności stron i decydowania stron o procesie karnym w zakresie bardziej

³⁸ B. Kaczorowski (red.), *Historia...*, s. 576.

³⁹ A. Sylwestrzak., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2015, s. 386 – 387 i 393.

⁴⁰ Tamże, s. 392 – 394.

ograniczonym do liberalizmu. Promowanie przez społeczną naukę Kościoła Katolickiego roli państwa rozszerzonej do interwencjonizmu i określania sprawiedliwego podziału dóbr prowadzi do afirmacji kolejnej cechy kontradycyjności, czyli maksymalnej określoności sprawy, choć już nie tak kategorycznie jak przy liberalizmie, jednostka musi wiedzieć przed czym ma się bronić i czy są zachowywane jej prawa człowieka, ale może ona też liczyć w tym na pomoc państwa. Według społecznej nauki Kościoła Katolickiego poznanie odbywa się dla zdobycia dobra i prawdy, czyli dojście do prawdy wymaga wszechstronnej analizy sprawy na podstawie dowodów podniesionych przez stronę jako podmiot oraz przez państwo jako interwenienta w drodze do prawdy, szczególnie w sytuacjach, w których strony nie mają dostępu do dowodu, co również stawia po stronie poglądu, że kontradycyjność dopiero ograniczona aktywnością sądu prowadzi do prawdy, jednocześnie wierząc, że mimo takiej aktywności nadal sąd potrafi zachować odpowiedni dystans do sprawy. Społeczna nauka Kościoła Katolickiego zakłada organizację działań państwa w postaci podporządkowania celom duchowym, politycznym i ekonomicznym, z czego można wysnuć, że według niej pogląd o przyspieszaniu procesu poprzez rozwijanie kontradycyjności nie zawsze jest możliwy do praktycznego przełożenia. Wnikliwość działania państwa według społecznej nauki Kościoła Katolickiego powinna być podporządkowana człowiekowi i zapobieganiu poczuciu krzywdy, dlatego pogląd o tym, że należy udowodnić tylko winę, a nie niewinność nie będzie już tak kategoryczny, podobnie co do tego, że należy rozszerzać działanie zasady *in dubio pro reo*, zmniejszać inicjatywę dowodową sądu, czy możliwość przekazania sprawy ponownie prokuratorowi, co należy do rozwiązań szczegółowych kontradycyjności. Powyższe prowadzi do wniosku, że nauce społecznej Kościoła Katolickiego nadal blisko do kontradycyjności, ale już znacznie bliżej inkwizycyjności, a jej zwolennicy będą modyfikować elementy kontradycyjności w stronę inkwizycyjności. Jej głosiciele będą już bliżej inkwizycyjności niż liberałowie, ponieważ są za tym aby udział jednostek, także w procesie karnym, był korygowany przez organy.

Pozostały do analizy socjalizm głosi podporządkowanie jednostki państwu, czyli uspołecznienie własności, kolektywizm, opiekuńczą rolę państwa, uznając, że w taki sposób tworzy się społeczeństwo bez klas, równość i sprawiedliwość⁴¹. Socjalizm opiera się na założeniach poznania dialektycznego, podporządkowanego walce klasowej, wchłonięcia jednostki przez państwo, ingerencji państwa w życie jednostek, uspołecznienia pracy i jej wyników, sprawiedliwego podziału bogactw pomiędzy członków społeczeństwa, szerokich

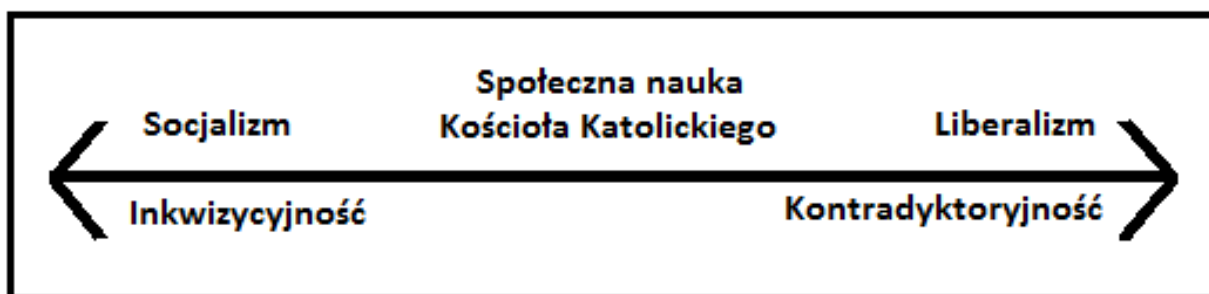
⁴¹ B. Kaczorowski (red.), *Historia...*, s. 572.

kompetencji państwa⁴². Socjalizm nie uznaje więc jednostki jako podmiotu w państwie, a jedynie jako osobę wchłoniętą i podporządkowaną państwu, z czego wynika, że daleko mu do przyjęcia cechy kontradycyjności istnienia niezależnych stron i sądu, tak jak prokurator, uosabiającego w tym stosunku państwo. Socjalizm podporządkowuje jednostkę państwu, które działa dla innych idei niż pomoc jednostce, co prowadzi właściwie do odrzucenia cechy kontradycyjności w postaci równorzędności stron: oskarżyciela i oskarżonego. Socjalizm pozwala na głęboką ingerencję państwa w życie jednostki i wręcz decydowanie za tę jednostkę, co staje się podstawą prowadzącą do odrzucenia cechy kontradycyjności w postaci dyspozycyjności stron i decydowania stron o procesie karnym. Promowanie przez socjalizm szerokiej, opiekuńczej roli państwa prowadzi do stopniowej negacji kolejnej cechy kontradycyjności, czyli maksymalnej określoności sprawy, ponieważ sąd jako państwo spełni funkcję nie tylko sądenia i oskarżania, ale również obrońcy, więc jednostka nie musi szczegółowo wiedzieć przed czym ma się bronić. Według socjalizmu poznanie odbywa się w sposób dialektyczny, podporządkowany walce klasowej, czyli dojście do prawdy wymaga wszechstronnej analizy sprawy na podstawie dowodów podniesionych przez obie strony na przeciwstawne do siebie okoliczności oraz przez państwo poszukujące dowodów na wcześniej obraną tezę, wymaganą w warunkach walki klasowej, co również stawia go po stronie poglądu, że kontradycyjność dopiero ograniczona aktywnością sądu prowadzi do prawdy, nie bacząc na odpowiedni dystans sądu do sprawy. Socjalizm zakłada organizację działań państwa w postaci podporządkowania celom walki klasowej, z czego można wysnuć, że według niego pogląd o przyspieszaniu procesu poprzez rozwijanie kontradycyjności właściwie nie jest możliwy do praktycznego przełożenia, gdyż sąd, udowadniający także niewinność, co szczególnie dotyczy przestępstw związanych z walką z klasą panującą, będzie miał tyle samo pracy w związku z dowodami z urzędu, a do tego strony przyniosą dodatkowe dowody, w przypadku zamieszania konieczne będzie poszukiwanie jeszcze dodatkowych dowodów wyjaśniających. Wnikliwość działania państwa według socjalizmu powinna być podporządkowana walce klasowej, dlatego pogląd o tym, że należy udowodnić tylko winę, a nie niewinność nie będzie prawie możliwy do przyjęcia, podobnie co do tego, że należy rozszerzać działanie zasady *in dubio pro reo*, zmniejszać inicjatywę dowodową sądu, czy możliwość przekazania sprawy ponownie prokuratorowi, co należy do rozwiązań szczegółowych kontradycyjności. Socjalizm więc klasuje się najbliżej inkwizycyjności, jego zwolennicy będą opowiadać się za inkwizycyjnym modelem postępowania karnego,

⁴² A. Sylwestrzak., *Historia doktryn...*, s. 238 i 289.

ponieważ optują za tym, aby udział jednostek w procesie był niemal zastępowany przez organy.

Całość prowadzi do wniosku, że przyjęcie danej ideologii stawia daną osobę bliżej jednej strony sporu między kontrydktoryjnością i inkwizycyjnością. Z powyżej opisanych badań wynika, że okazuje się pewnym kontinuum, przedstawionym na rysunku nr 1. Im bardziej zyskuje jednostka tym bliżej do poparcia kontrydktoryjności, im bardziej doktryna jest liberalna, tym bliżej kontrydktoryjności i odwrotnie: im bardziej zyskuje państwo tym bliżej inkwizycyjności, im bardziej doktryna jest socjalistyczna tym bliżej inkwizycyjności.



Rys. nr 1: Spór polityczny między kontrydktoryjnością a inkwizycyjnością
Źródło: opracowanie własne

4. Spór naukowy

Podczas trwania sporu politycznego zachodzi również spór naukowy między kontrydktoryjnością a inkwizycyjnością. Spór naukowy widoczny jest w wypowiedziach przedstawicieli doktryny wygłaszanych na konferencjach lub publikowanych w artykułach naukowych i monografiach. Chociaż wypowiedzi doktryny w sporze między kontrydktoryjnością a inkwizycyjnością pojawiały się już wcześniej⁴³, jak i powstają później⁴⁴, to szczególne natężenie należy odnotować w latach 2012-2015, kiedy wydano 187 artykułów w czasopiśmie i 281 monografi, co stanowi 33,63% wszystkich wydanych w tym czasie publikacji w czasopiśmie oraz 49,82% wszystkich monografi⁴⁵. W opracowaniach tych w około 70% pozytywnie oceniono wprowadzenie większej kontrydktoryjności do

⁴³ Por. K. Witkowska, *Kontrydktoryjność w postępowaniu przygotowawczym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2010, nr 3, s. 31.

⁴⁴ Por. E. Bieńkowska, *Pokrzywdzony w kontrydktoryjnym procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 3, s. 25.

⁴⁵ M. Andrzejewska, M. Andrzejewski, *Reforma procedury karnej 2013-2015 w wypowiedziach środowiska prawniczego (analiza statystyczna)*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 11, s. 83.

polskiego procesu karnego, a jedynie w około 30% oceniono negatywnie⁴⁶. Negatywna ocena wynikała przede wszystkim z uznania nieprzygotowania postępowania przygotowawczego do większej kontradiktoryjności⁴⁷.

Spór naukowy opiera się na badaniach przepisów prawnych obecnych i zawartych w projektach nowelizacji, innych wypowiedzi przedstawicieli doktryny oraz budowaniu modeli myślowych. Autorzy biorą także pod uwagę prakseologiczne reguły sprawnego działania i wartości procesowe oraz antycypują nieuregulowane zachowanie stron procesowych, w szczególności oskarżonego. W związku z tym, że badania są właściwie teoretyczne, autorzy dochodzą do różnych wniosków, wady mogą okazywać się zaletami, a szanse mogą okazywać się zagrożeniami.

Podstawą badań są wcześniejsze ogólnie uznane założenia teoretyczne, które często pozostają w domyśle danego opracowania. Przede wszystkim wszyscy przyjmują, że sąd powinien mieć odpowiedni dystans do sprawy, aby móc być wobec niej bezstronnym, co wynika już chociażby z instytucji wyłączenia sędziego z mocy prawa wtedy kiedy pełnił on w tej sprawie inną funkcję w procesie, uregulowanej w art. 40 § 1 pkt. 5 k.p.k.⁴⁸. Powinny więc istnieć niezależne strony i organ. Wiadomo również, że zgodnie z zasadą jawności strony powinny wiedzieć czego dotyczy proces, powinny mieć taką samą wiedzę o toczącym się procesie i mieć możliwość reagowania. Organ zaś, zgodnie z zasadą legalizmu w sprawach ściganych z urzędu, musi mieć możliwość zabezpieczenia prawidłowego toku procesu. Przyjmuje się również, że przedmiot procesu zostaje na początku oznaczany pobieżnie, a potem jest doprecyzowywany. Ponadto proces powinien prowadzić do odkrycia prawdy materialnej w jak najkrótszym okresie czasu i podporządkowane temu powinny być rozwiązania szczegółowe, składające się na kontradiktoryjność i inkwizycyjność.

Powyższe założenia są przez badaczy spełniane w różny sposób, w zależności od budowanych przez nich modeli myślowych. Jeśli chodzi o udział stron w procesie karnym, czyli ustawienie ich pozycji i ról zależy od uznania czy rozszerzenie ich uprawnień po równo dla każdej ze stron, kosztem uprawnień sądu nadmiernie obciąży ich obowiązkami⁴⁹ i odpowiedzialnością za wynik procesu⁵⁰, czy będzie służyło osiągnięciu szybkości

⁴⁶ Tamże, s. 85.

⁴⁷ Tamże, s. 89.

⁴⁸ W. Jasiński, *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Warszawa 2009, s. 297.

⁴⁹ Por. B. Sygit, J. Duży, *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 7-8, s. 12 i 13.

⁵⁰ Por. U. Żółtak, *Zasada kontradiktoryjności a zasada działania sądu z urzędu jako sposoby poznania prawdy w procesie karnym – de lege lata i de lege ferenda*, Przegląd Legislacyjny 2012, nr 2(80), s. 88.

postępowania w dążeniu do prawdy materialnej⁵¹. Rozbudowywanie dyspozycyjności stron, czego wyrazem jest ustanowienie instytucji możliwości doprowadzenia do umorzenia postępowania przez strony w sposób wiążący organ, np. prawo do cofnięcia aktu oskarżenia, może być uznane za negatywny w skutkach oportunizm procesowy⁵² lub za konieczny element kontradycyjności, przyspieszający postępowanie⁵³. Niezmiennosc przedmiotu procesu od czasu złożenia aktu oskarżenia w zależności od poglądu jest gwarancyjnym elementem zasady skargowości⁵⁴ lub może zostać poprawione na wezwanie sądu w celu dojścia do zasady prawdy materialnej⁵⁵. Korespondujące z tym rozwiązanie szczegółowe zwiększające kontradycyjność w postaci zwrotu sprawy do postępowania przygotowawczego w celu uzupełnienia jego istotnych braków oceniane jest z jednej strony jako sprzeczne z zasadą skargowości, a z drugiej strony jako gwarancję zasady obiektywizmu⁵⁶. Rozszerzanie kontradycyjności, w zależności od poglądu, może prowadzić do szybkości postępowania poprzez rozszerzenie zasady *in dubio pro reo* i rezygnację z wszechstronnego ustalania okoliczności sprawy⁵⁷, gdy dowody nie dają pewności co do winy oskarżonego lub może sprawiać, że postępowanie będzie prowadzone wolniej z powodu większej inicjatywy stron⁵⁸. Jedni przekonują się o tym, że w przypadku kontradycyjności możliwe jest⁵⁹ lub nawet łatwiejsze jest dojście do prawdy materialnej⁶⁰, inni natomiast wskazują, że trzeba uważać na zagrożenia dla prawdy materialnej⁶¹ lub uznają, że dojście do niej nie jest możliwe⁶². Jednakże nawet autorzy, którzy stwierdzają, że dojście do prawdy materialnej w wyniku kontradycyjnego procesu jest łatwiejsze dostrzegają, że

⁵¹ Por. J. Skorupka, *W kierunku kontradycyjnej rozprawy głównej* [w:] J. Giezek, A. Malicki (red.), *Adwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego*, Warszawa 2012., s. 45.

⁵² Por., M. Goss, *Cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 3, s. 52.

⁵³ Por. M. Błoński, B. Najman, *Umorzenie postępowania wskutek cofnięcia aktu oskarżenia*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2015, t. XCIV, s. 45.

⁵⁴ Por. E. Kruk, *Zasada skargowości w polskim procesie karnym*, „Studia Iuridica Lubliniensia” 2016, vol. XXV, 1, s. 218.

⁵⁵ Por. T. Retryk, *Zwrot sprawy prokuratorowi w trybie art. 345 § 1 k.p.k. na tle orzecznictwa i praktyki*, „Prokurator” 2011, nr 3(47), s. 109.

⁵⁶ Por. A. Bojańczyk, *Jakie będą praktyczne efekty usunięcia z Kodeksu postępowania karnego przepisów dających sądowi prawo do przekazania sprawy do postępowania przygotowawczego w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego?*, „Palestra” 2014, nr. 11-12, s. 156.

⁵⁷ Por. J. Skorupka, *W kierunku...* [w:] J. Giezek, A. Malicki (red.), *Adwokatura...*, s. 45.

⁵⁸ Por. I. Sepioło, *Model kontradycyjnego procesu karnego w świetle noweli do k.p.k. z 27 września 2013 r.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, rok LXXXVI, z. 3, s. 145.

⁵⁹ Por. B. Nita, A. Światłowski, *Kontradycyjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 1, s. 48.

⁶⁰ Por. J. Skorupka, *W kierunku...* [w:] J. Giezek, A. Malicki (red.), *Adwokatura...*, s. 42.

⁶¹ Por. W. Jasiński, *Model procesu karnego a efektywność dochodzenia do prawdy* [w:] K. Kremens., J. Skorupka, *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, Wrocław 2013, s. 66 i 67.

⁶² Por. J. Duży, *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 7-8, s. 8.

mogą nastąpić sytuacje bierności stron, gdzie rozwiązanie procesu będzie możliwe tylko poprzez rozszerzenie stosowania zasady *in dubio pro reo* do wszystkich niewyjaśnionych elementów procesu niezależnie czy obiektywnie dało się je wyjaśnić albo poprzez pozostawienie szczątkowej inicjatywy dowodowej sądu⁶³, stąd inni autorzy wskazują, że w kontradiktoryjnym procesie musi nastąpić „balans między zasadą prawdy materialnej i regułą *in dubio*”⁶⁴. Największe jednak kontrowersje w literaturze budziła inicjatywa dowodowa sądu w kontradiktoryjnym procesie⁶⁵, czyli czy powinna być przewidziana i w jakim zakresie. Część autorów stwierdzało, że pozostawienie sądowi jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej spowoduje, że procesu karnego nie da się przekształcić w kontradiktoryjny, inni autorzy natomiast, że tylko dzięki przepisom przewidującym inicjatywę dowodową sądu, mimo braku inicjatywy stron lub niekompletności ich wniosków dowodowych, można zachować procesowe gwarancje i przeprowadzać dowody obowiązkowe, jak na przykład wywiad środowiskowy⁶⁶. Zapatrywania zwolenników pozostawienia inicjatywy dowodowej sądu uzupełniane były o stwierdzenia, że przepis powinien przewidywać wprost, które dowody muszą być przeprowadzone z urzędu obok klauzuli ogólnej⁶⁷ i że ta inicjatywa dowodowa sądu powinna podlegać kontroli sądu odwoławczego⁶⁸.

Z powyższego wynika, że poszczególne elementy kontradiktoryjności i ich odwrotność w inkwizycyjności przez jednych naukowców postrzegane są za wady, a przez innych – za zalety procesu. Podobnie jest z szansami i zagrożeniami jakie one niosą za sobą. Uogólniając aktywna rola organu kosztem działalności stron w procesie, uznawana jest za szansę dla ustalenia prawdy przez zwolenników inkwizycyjności z powodu możliwości pozyskania przez organ nowych dowodów, w tym możliwości udowodnienia nawet niewinności i niekorzystania pochoptnego z zasady *in dubio pro reo*, a przez zwolenników kontradiktoryjności uznawana jest za zagrożenie z powodu braku zdystansowania organu do sprawy, podczas gdy braki dowodowe można zastąpić właśnie domniemaniami procesowymi. Podobnie aktywna rola stron kosztem działalności organu, może być uznana za szansę ponieważ obiektywnie pozwala na większą bezstronność sądu, może być też uznana za zagrożenie, ponieważ może doprowadzić do tego, że zamiast prawdy może wygrać po prostu

⁶³ Por. J. Skorupka, *W kierunku...* [w:] J. Giezek, A. Malicki (red.), *Adwokatura...*, s. 43.

⁶⁴ Por. P. Kardas, *Nowe ujęcie zasady in dubio pro reo*, „Palestra” 2015, nr 9-10, s. 8.

⁶⁵ M. Andrzejewska, M. Andrzejewski, *Reforma procedury...*, s. 90.

⁶⁶ Por. A. Drozd, *O inicjatywie dowodowej sądu w kontradiktoryjnym procesie – wybrane uwagi na tle nowelizacji art. 167 k.p.k.*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2014, nr 2, s.20 i 21 oraz podana tam literatura, a także S. Zabłocki, *Artykuł 167 k.p.k. po jego nowelizacji – wstępne nakreślenie problemów*, „Palestra” 2015, nr 7-8, s. 170-172.

⁶⁷ B. Nita, A. Światłowski, *Kontradiktoryjny proces...*, s. 45.

⁶⁸ Tamże, s. 48.

silniejszy lub bogatszy.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że różne efekty badań prawników naukowców wynikają z ich poglądów na budowę społeczeństwa i zachowanie jednostki w społeczeństwie. Zwolennicy rozszerzonej kontradiktoryjności zakładają, że tam gdzie nie działa państwo, jednostka jest świadoma tego, że działalność państwa w tym zakresie wykroczyłaby poza jego kompetencje, także ochronne dla jednostki, automatycznie podejmuje decyzję o działaniu lub nie działaniu, która będzie dla niej korzystniejsza i zachowuje się w wybrany sposób. Według nich spowoduje to, że jednostka pomaga państwu, tutaj sądowi, dojść do prawdy w jak najszybszym czasie, byle tylko miała taką możliwość i mogła decydować o procesie, którego przedmiot jak najszybciej pozostawał maksymalnie określony i niezmienny. Zwolennicy ograniczonej kontradiktoryjności, czy wręcz inkwizycyjności zakładają natomiast, że tam gdzie nie działa państwo, jednostka albo jest nieświadoma tego, że powinna podjąć jakieś kroki, albo możliwe, że chce to państwo oszukać, np. fałszywie skierować oskarżenie na siebie w celu ochrony innej osoby lub dążyć do fałszywego uniewinnienia.

5. Zakończenie

Proces karny to algorytm, mający prowadzić do trafnej reakcji karnej, opartej na prawdziwych ustaleniach faktycznych, odbywającej się w rozsądnym czasie i przy poszanowaniu praw pokrzywdzonego, co prowadzi do poszanowania prawa przez całe społeczeństwo. Zasady kontradiktoryjności i inkwizycyjności, tak jak zasady prakseologii, mają pomóc ułożyć poszczególne czynności i określić ich wykonawców w taki sposób, aby do tego dojść. W tym celu toczy się spór między kontradiktoryjnością i inkwizycyjnością, prowadzony na różnych płaszczyznach i na różne sposoby.

Spór polityczny, istniejący przede wszystkim między politykami zawarty w dyskursie politycznym, oparty jest o ideologie. Wyznawanie ideologii mającej cechy liberalnej, w której jednostka ma dużą swobodę i w której zakłada się, że jednostka z tego chce korzystać i korzysta, stawia daną osobę najbliżej zasady kontradiktoryjności, gdzie to na jednostce będzie spoczywał ciężar działania w procesie. Popieranie ideologii mającej cechy socjalistycznej, w której jednostka zostaje wchłonięta przez państwo, pełniące funkcję opiekuńczą względem niej, stawia daną osobę bliżej inkwizycyjności, gdzie to na organie będzie spoczywał obowiązek działania w procesie, nawet kosztem jednostki. Uznawanie ideologii mającej cechy społecznej nauki Kościoła Katolickiego, gdzie jednostka ma pomagać

państwu a państwo ma pomagać jednostce, stawia daną osobę po środku między kontradiktoryjnością a inkwizycyjnością.

Spór naukowy, istniejący między prawnikami naukowcami, toczący się na konferencjach naukowych i w publikacjach, oparty jest natomiast o modele myślowe, w ramach których analizuje się cechy kontradiktoryjności i inkwizycyjności, możliwość osiągnięcia zasady prawdy materialnej, szybkości postępowania oraz założenia szczegółowe prowadzące do realizacji tych zasad w postaci np. zasady *in dubio pro reo*, inicjatywy dowodowej sądu, możliwości cofnięcia aktu oskarżenia, czy możliwości przekazania sprawy ponownie do postępowania przygotowawczego. Ponieważ jest to spór teoretyczny, to naukowcy dochodzą do różnych wniosków, postrzegając dany element kontradiktoryjności lub inkwizycyjności jako wadę lub zaletę procesu, szansę lub zagrożenie dla dojścia do prawdy. Wynika to z faktu, że spór naukowy zakłada również pewne wyjściowe postrzeganie przez naukowca świata i zachowania jednostki w państwie.

Cechy obydwu tych sporów zawiera spór między prawnikami praktykami, w zależności od tego czy praktyk jest lub był naukowcem czy politykiem, na jakim forum się wypowiada i w jaki sposób. Bliższy jest jednak sporowi naukowemu pod względem analizy oraz braku bezpośredniego wpływu na możliwość zmiany prawa.

Opowiadanie się za kontradiktoryjnością lub inkwizycyjnością nie musi od razu oznaczać opowiadania się za konkretną ideologią i partią polityczną, jeśli poparte jest to analizą naukową. Jednocześnie jednak analiza ta może opierać się na funkcjonowaniu kontradiktoryjności i inkwizycyjności w społeczeństwie ułożonym według wyznawanej przez badacza ideologii.

Bibliografia

Andrzejewska M., Andrzejewski M., *Reforma procedury karnej 2013-2015 w wypowiedziach środowiska prawniczego (analiza statystyczna)*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 11.

Bieńkowska E., *Pokrzywdzony w kontradiktoryjnym procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 3.

Błoński M., Najman B., *Umorzenie postępowania wskutek cofnięcia aktu oskarżenia*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2015, t. XCIV.

Bojańczyk A., *Jakie będą praktyczne efekty usunięcia z Kodeksu postępowania karnego przepisów dających sądowi prawo do przekazania sprawy do postępowania przygotowawczego w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego?*, „Palestra” 2014, nr. 11-12.

K. Chojnacka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*. Podręcznik akademicki, Poznań 2004.

Drozd A., *O inicjatywie dowodowej sądu w kontradiktoryjnym procesie – wybrane uwagi na tle nowelizacji art. 167 k.p.k.*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2014, nr 2.

Duży J., *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 7-8.

Giezek J., Malicki A. (red.), *Adwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego*, Warszawa 2012.

Goss M., *Cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 3.

Kaczorowski B. (red.), *Historia. Encyklopedia szkolna PWN*, Warszawa 2002.

Kardas P., *Nowe ujęcie zasady in dubio pro reo*, „Palestra” 2015, nr 9-10.

Kremens K., Skorupka J., *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, Wrocław 2013.

Kruk E., *Zasada skargowości w polskim procesie karnym*, „Studia Iuridica Lubliniensia” 2016, vol. XXV, 1.

Jasiński W., *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Warszawa 2009.

Nita B., Światłowski A., *Kontradiktoryjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 1.

Retryk T., *Zwrot sprawy prokuratorowi w trybie art. 345 § 1 k.p.k. na tle orzecznictwa i praktyki*, „Prokurator” 2011, nr 3(47).

Sepiolo I., *Model kontradiktoryjnego procesu karnego w świetle noweli do k.p.k. z 27 września 2013 r.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, rok LXXVI, z. 3.

Skorupka J. (red.), *Proces karny*, Warszawa 2017.

Sygit B., Duży J., *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 7-8

Sylwestrzak A., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2015.

Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013.

Witkowska K., *Kontradiktoryjność w postępowaniu przygotowawczym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2010.

Uzasadnienie Rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, pismo z dnia 08.11.2012 r., druk nr 870, ze strony Internetowej: <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=870> (dostęp: 25.07.2018 r.).

Uzasadnienie Rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, pismo z dnia 27.01.2016 r., druk nr 207, ze strony Internetowej: <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=207> (dostęp: 25.07.2018 r.).

Zabłocki S., Artykuł 167 k.p.k. po jego nowelizacji – wstępne nakreślenie problemów, „Palestra” 2015, nr 7-8.

Żółtak U., Zasada kontradycyjności a zasada działania sądu z urzędu jako sposoby poznania prawdy w procesie karnym – de lege lata i de lege ferenda, Przegląd Legislacyjny 2012, nr 2(80).

ABSTRAKT

Kontradycyjność vs. inkwizycyjność w procesie karnym – spór polityczny czy naukowy?

Autor w prezentowanym artykule przedstawia płaszczyznę polityczną i naukową sporu między kontradycyjnością i inkwizycyjnością. Celem opracowania jest pokazanie, że sporów między kontradycyjnością i inkwizycyjnością jest kilka, prowadzonych na różnych płaszczyznach i na różne sposoby. Opisane spory te są trudne do kategorięcznego oddzielenia.

e-mail: maria1988@interia.pl